

Brzeziński, Daniel

Liturgia jako ostatni ziemski etap historii zbawienia

Studia Płockie 27, 37-41

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Daniel Brzeziński

LITURGIA JAKO OSTATNI ZIEMSKI ETAP HISTORII ZBAWIENIA

„Czas” Kościoła jest kontynuacją „czasu” Chrystusa. Dzieje się tak nie tylko ze względu na proste i oczywiste chronologiczne następstwo, mierzone kolejnymi latami przypadającymi „po Chrystusie”: linię łączącą „czas” Kościoła z „czasem” Chrystusa wyznacza i konstytuuje liturgia święta. Słusznie uważana za „całkowity kult publiczny Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa”¹, „szczyt, do którego zmierza działalność Kościoła” i „źródło, z którego wypływa cała jego moc”², uświęcający dialog i wymiana między Bogiem i człowiekiem, czy też rozumiana jako „wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa”³, święta liturgia Kościoła stanowi także, a może przede wszystkim, rzeczywistą kontynuację historii zbawienia.

Zmarły w styczniu 1999 roku wybitny znawca teologii liturgii C. Vagaggini, autor pierwszego rozdziału soborowej Konstytucji o Liturgii i twórca III Modlitwy Eucharystycznej, swe monumentalne dzieło pt. „Il senso teologico della liturgia” (Teologiczny sens liturgii) rozpoczyna od znamienitego stwierdzenia: „Aby zgłębić świat liturgii, trzeba wejść w świat Objawienia i dostrzegać rzeczywistość w tej samej perspektywie, w jakiej odczytuje ją (...) Biblia. Liturgia, bowiem, nie jest niczym innym, jak pewnym etapem i sposobem aktualizacji (...) Objawienia. Dlatego właśnie jest rzeczą konieczną, by zawsze pojmować liturgię w kontekście historii zbawienia”⁴. W tym kierunku rozwinęły się prace Soboru Watykańskiego II, który w pierwszym swym dokumencie – Konstytucji o Liturgii Świętej „Sacrosanctum Concilium” (4 grudnia 1963), opisując naturę liturgii, umieścił ją w szerokiej perspektywie Bożego planu zbawienia.

Zbawczy plan Ojca, początek i źródło życia Bożego udzielanego człowiekowi i wszelkiemu stworzeniu, jest misterium odwiecznie ukrytym w Bogu i stopniowo – zgodnie z Bożą pedagogią zbawienia – objawianym i realizowanym w czasie i przestrzeni „wielokrotnie i na różne sposoby”⁵. Soborowa Konstytucja o Liturgii, a za nią także Katechizm Kościoła Katolickiego, wyodrębniają cztery zasadnicze etapy historii zbawienia, rozumianej jako realizacja objawionego Bożego

zamysłu. Są nimi: 1) proroctwa i oczekiwanie na Mesjasza w Starym Testamencie; 2) nowotestamentalna „pełnia czasu” i Paschalne Misterium Chrystusa; 3) działalność Kościoła jako kontynuacja odkupieńczego dzieła Jezusa Chrystusa; 4) udział w chwale nieba⁶. Takie ujęcie liturgii prezentuje wiele współczesnych opracowań w zakresie liturgiki fundamentalnej. J. López Martín, na przykład, charakteryzując etapy historii zbawienia, mówi o „przygotowaniu, zapowiedzi i proroctwie, rzeczywistości, pełni i wypełnieniu, kontynuacji, aktualizacji i eschatologii”⁷.

Pierwszą fazą Objawienia i początkowej realizacji planu zbawczego są „wielkie sprawy Boże spełnione wśród ludu Starego Testamentu”⁸. Biblia opowiada nam, jak Bóg stopniowo urzeczywistniał w dziejach świata swój odwieczny plan. To właśnie wybranie ludu Bożego oraz zawarcie z nim przymierza pod Synajem, było pierwszym, wyraźnym etapem historii zbawienia, momentem uchwytnym w wydarzeniach zewnętrznych i świadomie przeżywanym przez naród izraelski⁹. Stary Testament, jednak, stanowi fazę przygotowawczą, etap jedynie zapowiadający pełniejszą przyszłość.

Zapowiedzi starotestamentalne – przypomina Konstytucja o Liturgii – spełniły się, „gdy nadeszła pełnia czasu”¹⁰ i Bóg Ojciec „posłał swego Syna, Słowo wcielone, namaszczone Duchem Świętym, aby głosił Ewangelię ubogim i uzdrawiał skruszonych sercem, jako lekarza ciał i dusz oraz Pośrednika między Bogiem i ludźmi”. Jego [Chrystusa] bowiem człowieczeństwo – kontynuuje soborowy dokument – zjednoczone z Osobą Słowa było narzędziem naszego zbawienia”¹¹. W swej ludzkiej naturze, złączonej z Bóstwem, dokonał Chrystus kapłańskiego dzieła Odkupienia, pojednania ludzi z Ojcem, i doskonałego uwielbienia Boga. „Wcielenie Syna Bożego otwiera nowy etap zbawczych dziejów, a ich uchwytność sprowadza się teraz do człowieczeństwa Chrystusa, którego ludzie widzą, słyszą, dotykają, obcuja z Nim – i są świadomi, że w kontakcie z Jezusem z Nazaretu spotykają się z Bogiem niewidzialnym”¹². „W Chrystusie – stwierdzą Ojcowie Soboru, przywołując starożytną modlitwę Kościoła *super oblata* zawartą w Sakramentarzu z Werony – «dokonało się nasze całkowite pojednanie z prześląganym Bogiem i otrzymaliśmy pełnię kultu Bożego»¹³. Tego zaś dzieła odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga (...) dokonał Chrystus Pan głównie przez paschalne misterium swojej błogosławionej Męki, Zmartwychwstania i chwalebego Wniebowstąpienia”¹⁴.

Dzieło zbawienia ludzi i uwielbienia Ojca, zapowiedziane i przygotowane w Starym Testamencie, zrealizowane w Osobie i Czynie Jezusa Chrystusa, z woli Chrystusa miało być kontynuowane przez Jego Mistyczne Ciało – Kościół. W tym celu Chrystus, posłany przez Ojca, przekazuje swe posłannictwo Apostołom, czyniąc ich fundamentem Kościoła. Apostołowie, a potem ich następcy i cały Lud Boży Nowego Przymierza, mają odtąd nie tylko głosić, ale realizować, aktualizować i urzeczywistniać Paschalną Tajemnicę zmartwychwstałego Pana. „Jak Ojciec posłał Chrystusa – naucza Sobór – tak i On posłał Apostołów, których napelnił Duchem Świętym nie tylko po to, aby głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu, zwiastowali, że Syn Boży swoją śmiercią i zmartwychwstaniem wyrwał nas z mo-

cy szatana i uwolnił od śmierci oraz przeniósł do królestwa Ojca, lecz także po to, aby ogłaszane dzieło zbawienia sprawowali przez Ofiarę i sakramenty, stanowiące ośrodek całego życia liturgicznego¹⁵. Chrystus zmartwychwstały, udzielając Apostołom Ducha Świętego, powierza im swoją władzę uświęcania. W tym kontekście Katechizm Kościoła Katolickiego nazywa Apostołów „sakramentalnymi znakami Chrystusa”¹⁶. „Mocą tego samego Ducha Świętego powierzają oni [Apostołowie] tę władzę swoim następcom. Ta «sukcesja apostołowa» tworzy strukturę całego życia liturgicznego Kościoła. Ma ona charakter sakramentalny, przekazywany przez sakrament święceń”¹⁷.

Paschalne Misterium Chrystusa przypomina i aktualizuje Duch Święty, działający w Kościele i sprawowanych w nim czynnościach liturgicznych. Jego wieloraka obecność powoduje, iż zbawcze wydarzenia, jednostkowe i niepowtarzalne w sensie historycznym (tzn. zachodzące jeden tylko raz, w ściśle określonym czasie i miejscu) są wciąż przypominane i aktualizowane. Liturgia – przede wszystkim w Eucharystii i w sposób analogiczny w innych sakramentach – jest pamiątką misterium zbawienia, a „Duch Święty jest żywą pamięcią Kościoła”¹⁸. Liturgia chrześcijańska, jednak, nie tylko przypomina – w bardziej lub mniej rozwiniętej anamnezie – *mirabilia Dei*, wielkie dzieła Boga, które dokonały naszego zbawienia, ale aktualizuje je i uobecnia. „Misterium Paschalne Chrystusa – uczy Katechizm – jest celebrowane, a nie powtarzane. Powtarzane są poszczególne celebracje; w każdej z nich następuje wylanie Ducha Świętego, który aktualizuje jedyne Misterium”¹⁹. Warto w tym miejscu uświadomić sobie także, iż „liturgiczna anamneza – jak stwierdza B. Nadolski – wspomina wprawdzie wyraziście: mękę, śmierć, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie, powtórne przyjście, ale jednocześnie jest świadoma, że celebrowa całą historię Jezusa Chrystusa, całe jego życie, wszystkie Jego etapy, które znalazły kulminację w darze samego siebie Bogu za życie świata (...). Świadomość ta poszerza się o «wspomnienie» całej historii zbawienia świata w sensie chronologicznym i teologicznym. (...) Anamneza skupia uwagę nie tyle na poszczególnych wydarzeniach, ile na samym fakcie obecności działającego Boga”²⁰. Owa „teraźniejszość” działania Boga jest najgłębszym sensem chrześcijańskiej liturgii, a „hodie”, liturgiczne „dzisiaj” – to jedno z najbardziej charakterystycznych w niej słów. Spotykamy je choćby w antyfonie do „Magnificat” w II Nieszporach uroczystości Objawienia Pańskiego („W tym dniu tak świętym trzy cuda wysławiamy: dziś gwiazda przywiodła mędrców do żłóbka; dziś podczas godów woda stała się winem; dziś Chrystus dla naszego zbawienia przyjął od Jana chrzest w Jordanie”²¹), czy też w kolekcie Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego („Boże, Ty w dniu dzisiejszym przez Twojego Syna pokonałeś śmierć i otworzyłeś nam bramy życia wiecznego, spraw, abyśmy obchodząc uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, zostali odnowieni przez Ducha Świętego i mogli zmartwychwstać do nowego życia w światłości”²²). Również Wigilia Paschalna w „Exsultet” nazwana została „tą samą nocą, w której [Bóg] niegdyś ojców naszych, synów Izraela, wywiódł z Egiptu i przeprowadził suchą nogą przez Morze Czerwone; (...) [nocą] która światłem ognistego słupa rozproszyła ciemności

grzechu, a teraz ta sama noc uwalnia wszystkich wierzących w Chrystusa na całej ziemi od zepsucia pogańskiego życia i od mroków grzechu”²³.

Liturgia święta, będąc kontynuacją zbawczego planu Boga Ojca, stanowi kolejny (Stary Testament, Nowy Testament, liturgia Kościoła) i zarazem ostatni ziemski etap urzeczywistniania „tu i teraz” historii zbawienia. Po niej nastąpi już tylko liturgia niebiańska, „odprawiana w mieście świętym Jeruzalem”, której „przedsmak niejako” – używając określenia z „Sacrosanctum Concilium” – daje nam właśnie liturgia ziemską²⁴. Liturgia Kościoła nieustannie otwiera nas ku przyszłości. Nie ogranicza się tylko do celebrowania działania Boga w teraźniejszości, ani jedynie do podtrzymywania żywotnej więzi z przeszłością. „Osadza nas – jak zauważa P. De Clerck – w dniu dzisiejszym, ale każe nam wznosić oczy w kierunku jutra. Ten wymiar eschatologiczny jest jednym z głębokich przymiotów liturgii, na który chrześcijanie Wschodu są bardziej otwarci od nas. Liturgia bowiem celebrowa to, czego jeszcze nie ma. Ona zawsze wyprzedza to, co dopiero będzie. (...) Ciągłe daje przedsmak tego, czego obecne życie nie pozwala nam jeszcze dostrzec ani zakosztować”²⁵.

Przypisy:

¹ Klasyczne określenie zawarte w Encyklice Piusa XII „Mediator Dei” z roku 1947; zob. Pius XII, Encyklika o Liturgii „Mediator Dei”, Kielce 1948, s. 36.

² Konstytucja o Liturgii Świętej „Sacrosanctum Concilium” (=KL), n. 10.

³ Tamże, n. 7.

⁴ C. Vagaggini, *Il senso teologico della liturgia*, Roma 1965, s. 17.

⁵ Por. Hbr 1, 1.

⁶ Zob. KL 5-8; Katechizm Kościoła Katolickiego (=KKK) n. 1084-1090.

⁷ Por. J. López Martín, „In Spirito e verità”. *Introduzione alla liturgia*, Cinisello Balsamo 1989, s. 96-100.

⁸ KL 5. Oczywiście należy zawsze pamiętać także o Objawieniu pozabiblijnym. „Różnorodność sposobów” Bożego Objawienia, o których wspomina – cytowany w KL 5 – początek Listu do Hebrajczyków, oznacza zarówno elementy Objawienia zawarte w religiach naturalnych i kulturach oraz wierzeniach pozabiblijnych, jak też Boży plan objawiany stopniowo w Starym, a potem w Nowym Testamencie; zob. S. Marsili, *La liturgia, momento storico della salvezza*, w: tenże (red.), *La liturgia – momento nella storia della salvezza* (=Anàmnesis 1), Casale Monferrato 1988, s. 89.

⁹ Por. B. Mokrzycki, *Święta liturgia Kościoła. Rozważania*, Warszawa 1986, s. 17.

¹⁰ Ga 4, 4.

¹¹ KL 5.

¹² B. Mokrzycki, *Święta liturgia...*, s. 17.

¹³ „Oblatio tibi sit, domine, hodiernae festivitatis accepta; qua et nostrae reconciliationis processit perfecta placatio, et diuini cultus nobis est indita plenitudo, et uia ueritatis et uita regni caelestis apparuit”; L. C. Möhlberg (Wyd.), *Sacramentarium Veronense*, Roma 1994, n. 1265, s. 162.

¹⁴ KL 5.

¹⁵ Tamże, n. 6.

¹⁶ Por. KKK 1087.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, 1099; por. J. 14, 26.

¹⁹ KKK 1104. Anamneza (gr. *anàmnēsis*) to część Modlitwy Eucharystycznej, wspomnienie uobecniające (dzięki działaniu Ducha Świętego) męki, śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Chrystusa. W Eucharystii anamneza następuje po opowiadaniu o ustanowieniu Najświętszego Sakramentu. Oczywiście wymiar anamnetyczny posiada cała liturgia Kościoła, nie tylko Ofiara Mszy Świętej. Duch Święty, który jest „duszą” Kościoła, nieustannie ożywia liturgię. Jest pierwszym jej animatorem. Bez Niego „anamneza byłaby zwykłym powtórzeniem psychologicznym czy punktualistycznym rytem”; por. B. Nadolski, Liturgika, t. 1: Liturgika fundamentalna, Poznań 1989, s. 18.

²⁰ Tenże, Chwała Ojcu. Doksologie w liturgii, Poznań 1999, s. 15-16.

²¹ Liturgia Godzin, t. 1, Poznań 1982, s. 506-507.

²² Mszał Rzymski dla Diecezji Polskich, Poznań 1986, s. 184.

²³ Tamże, s. 164-165.

²⁴ Por. KL 8.

²⁵ P. De Clerck, Zrozumieć liturgię, Kielce 1997, s.145.

SOMMARIO

Il "tempo della Chiesa" è continuazione del "tempo di Cristo", non per ragione di semplice successione temporale, ossia perché viene dopo Cristo. La linea di continuazione che legherà il tempo della Chiesa al tempo di Cristo è costituita dalla sacra liturgia. La liturgia, infatti, è continuazione del piano salvifico di Dio Padre, gradualmente - in conformità alla pedagogia divina - rivelato all'uomo. Secondo la Costituzione „Sacrosanctum Concilium”, la liturgia costituisce ultimo momento nella storia di salvezza. I momenti successivi di attuarsi (rivelarsi) della storia della salvezza nel mondo sono: 1° momento è quello profetico, cioè di annuncio del piano della salvezza, fatto ai padri, cioè ai depositari dell'Antico Testamento. Tuttavia, da esso non erano esclusi pure coloro che vivevano nella religione naturale; 2° momento è quello della „pienezza dei tempi” nel Nuovo Testamento, quello cioè in cui „la Parola si fa carne”, portando in sé la salvezza; 3° momento è insieme il risultato e la continuazione del secondo momento: la liturgia della Chiesa è la memoria, l'attuazione e la presenza del Mistero Pasquale di Cristo. Questa dimensione anamnetica, fondamentale per la liturgia cristiana, è possibile grazie all'azione vivificante dello Spirito Santo; 4° momento è quello escatologico, cioè ormai fuori la storia. La liturgia, in quanto l'ultima tappa terrena dell'*anàmnēsis* della storia della salvezza, ci fa anticipare alla liturgia celeste, verso la quale tendiamo come pellegrini sulla terra.